

Sygn. akt II Ca 604/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Zbigniew Ciechanowicz (spr.)
Sędziowie:	SO Robert Bury SR del. Magdalena Pasięka-Paczek
Protokolant:	sekr. sądowy Ziemowit Augustyniak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 grudnia 2014 roku w S.

sprawy z powództwa **L. M. i B. M.**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 18 marca 2014 roku, sygn. akt I C 449/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. solidarnie na rzecz powodów L. M. i B. M. kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Uzasadnienie wyroku z dnia 19 grudnia 2014 r.:

Powodowie B. M. i L. M. zażądali solidarnego zasądzenia od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. kwoty 2.647,65 zł. wraz z odsetkami ustawowymi naliczonymi od dnia 14 listopada 2012 roku tytułem zwrotu kosztów: naprawy pojazdu ubezpieczonego od OC w pozwanym Towarzystwie (przy stawce 150 zł netto za prace mechaniczne i blacharskie oraz 160 zł netto za prace lakiernicze) oraz kosztów wynajmu auta zastępczego marki F. (...) dla uszkodzonego przez okres 3 dni (po 200 zł netto za dobę).

Pozwane Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. wywiódł sprzeciw wydanego w sprawie nakazu zapłaty z dnia 15 lutego 2013 roku i zażądał oddalenia powództwa w całości, wskazując, że kwestionuje wysokość roszczenia powodów zarówno z tytułu najmu pojazdu zastępczego jak i kosztów naprawy pojazdu uszkodzonego, w tym w zakresie przyjętej stawki za roboczogodzinę prac naprawczych. Zdaniem pozwanego stawka ta nie powinna przekraczać 85 zł netto za prace blacharskie i lakiernicze. W odniesieniu do kosztów najmu pojazdu zastępczego pozwany wskazał, że ukształtował należne świadczenie z tytułu najmu pojazdu zastępczego w oparciu o ceny średnie, obowiązujące na rynku

lokalnym, co mieści się w granicach definicji wydatków koniecznych związanych z najmem samochodu zastępczego i tym samym w definicji normalnego następstwa w rozumieniu art. 361 § 1 k.c.

Wyrokiem z dnia 18 marca 2014 r. Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 2643,65 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi w stosunku rocznym od dnia 23 lutego 2013 roku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu w kwocie 750 zł (pkt I i III) i oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 kwietnia 2012 roku w wyniku kolizji uszkodzeniu uległ samochód marki V. (...) o nr rej. (...), należący do M. D. (1). Sprawca kolizji był ubezpieczony w pozwanym Towarzystwie (...) S.A. w W. od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Poszkodowany zgłosił pozwanemu szkodę.

M. D. (1) wykorzystywał uszkodzony samochód do dojeżdżania do klientów w ramach świadczonych przez siebie usług.

Dnia 20 kwietnia 2012 roku M. D. (1) zlecił powodom B. M. i Ł. M. prowadzonym działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej (...) wykonanie naprawy pojazdu V. (...) zgodnej z zakresem uszkodzeń przedstawionym przez pozwanego. Uzgodniono naprawę przy przyjęciu stawek stosowanych przez warsztat tj. 150 zł. netto za 1 rbh za prace mechaniczne i blacharskie oraz 160 zł. netto za prace lakiernicze. Były to stawki stosowane przez wybrany przez poszkodowanego warsztat naprawczy dla klienta indywidualnego. Naprawa odbyła się zgodnie z protokołem oględzin sporządzonym przez ubezpieczyciela, bez rozszerzenia jej zakresu. Został wymieniony reflektor przedni, przedni błotnik i przedni zderzak. Wszystkie wymienione części zostały zastąpione częściami oryginalnymi. Naprawiane elementy nie nosiły śladów wcześniejszych napraw. Koszt naprawy wyniósł 4.583,40 zł. brutto.

Dnia 23 kwietnia 2012 roku M. D. (1) zawarł z powodami umowę najmu pojazdu zastępczego marki F. (...) o nr rej (...), w wariantcie bez limitu kilometrów. Strony ustaliły cenę za wynajmowany pojazd w wysokości 200 zł. netto za dobę. Samochód zastępczy został wydany dnia 23 kwietnia 2012 roku, czyli tego samego dnia, w którym poszkodowany oddał własny pojazd od naprawy i zwrócony dnia 26 kwietnia 2012 roku, czyli dnia w którym poszkodowany odebrał swój samochód z naprawy. Samochód zastępczy był przez poszkodowanego wykorzystywany do dojeżdżania do klientów w ramach świadczonych przez niego usług.

Koszt najmu pojazdu zastępczego marki F. (...) o nr rej (...) w okresie od 23 do 26 kwietnia 2012 roku wyniósł 600 zł. netto (738 zł. brutto).

Dnia 2 czerwca 2012 roku (...) S.C. wystawił M. D. (1) fakturę VAT nr (...) na kwotę 4.583,40 za naprawienie uszkodzeń samochodu marki V. (...) o nr rej (...).

Dnia 2 sierpnia 2012 roku (...) S.C. wystawił M. D. (1) fakturę VAT nr (...) na kwotę 738 zł. za wynajem auta zastępczego.

Dnia 2 sierpnia 2012 roku M. D. (1) zawarł z powodowymi umowę przelewu wierzytelności jaka przysługuje mu wobec pozwanego z tytułu szkody z dnia 10 kwietnia 2012 roku.

W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał poszkodowanemu odszkodowanie w kwocie 2.091,04 zł. tytułem szkody pojeździe marki V. (...) nr rej (...). Kwota ta została ustalona przy przyjęciu stawki za prace blacharskie i lakiernicze w kwocie 85 zł. netto.

Pozwany przyznał poszkodowanemu odszkodowanie tytułem kosztów wynajmu pojazdu zastępczego w kwocie 568,71 zł. brutto przyjmując za zasadny czas wynajmu pojazdu zastępczego przez 3 dni oraz weryfikując stawkę dobową najmu do kwoty 159 zł. netto, jako średnią stawkę stosowaną na rynku.

Powodowie pismem z dnia 29 października 2012 roku wezwali pozwane Towarzystwo (...) do zapłaty kwoty 2.647,65 zł., na którą składają się kwoty: 2.496,36 zł. (tytułem różnicy pomiędzy wysokością kosztów naprawy, a wypłacona kwotą odszkodowania) oraz 151,29 zł. tytułem różnicy pomiędzy wysokością kosztów najmu pojazdu zastępczego, a wypłaconą kwotą odszkodowania.

Opierając się o opinię powołanego w sprawie biegłego Sąd Rejonowy ustalił, iż w okresie szkody na rynku lokalnym średnie stawki, stosowane w dobrze wyposażonych, nieautoryzowanych warsztatach naprawczych dla prac blacharskich i mechanicznych wyniosły 105 zł., a dla prac lakierniczych 115 zł. za roboczogodzinę, zaś koszt naprawy uszkodzeń pojazdu marki V. (...) o nr rej (...) przy użyciu oryginalnych części zamiennych i uwzględnieniu ww. średnich stawek za prace blacharskie i mechaniczne w nieautoryzowanych warsztatach naprawczych, wyniósł w kwietniu 2012 roku 3.996,59 zł.

Średnia dobowo cena najmu pojazdu zastępczego podobnej klasy, co pojazd V. (...) o nr rej (...), na okres trzech dni, bez limitu kilometrów, z pełnym ubezpieczeniem i wykupieniem udziału własnego wyniosła w kwietniu 2012 roku 260 zł. netto.

Oceniając tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy powództwo oparte o treść art. 822 § 1 i 2 k.c. i art. 509 § 1 i 2 k.c. uznał za zasadne w przeważającej części.

Sąd uznał za uzasadnione przyjęcie do obliczenia wysokości kosztów naprawy części oryginalnych. Skoro istotą odszkodowania jest przywrócenie samochodu do stanu poprzedniego, czyli do stanu zbliżonego sprzed kolizji, najwłaściwsze jest użycie nowych części pochodzących od producenta danego samochodu, i całkowity koszt tych części powinien sfinansować ubezpieczyciel. Sąd Rejonowy podkreślił, iż po przebytej kolizji wartość auta jest tym niższa, im niższa jest jakość przeprowadzonej naprawy blacharsko – lakierniczej oraz użytych części oraz, to że w rozpoznawanej sprawie naprawienie uszkodzonego pojazdu przy użyciu nowych, oryginalnych części nie powoduje zwiększenia jego wartości w stosunku do tej sprzed wypadku. Z akt szkody oraz z przedłożonych przez strony dowodów nie wynika, że części wymieniane w uszkodzonym samochodzie w ramach naprawienia szkody były już wcześniej uszkodzone czy nieoryginalne. Wręcz odwrotnie, poszkodowany M. D. (2) zeznał, że jego samochód nie miał wczesnej żadnych uszkodzeń w miejscu w którym został szodony dnia 10 kwietnia 2012 roku. Również powód Ł. M., w którego warsztacie dokonano naprawy, zeznał, że według jego wiedzy naprawiane przez nich elementy nie nosiły śladów wcześniejszego naprawiania. Strona pozwana nie wykazała również, ażeby części wymieniane były znacznie zużyte, tzn. w takim stopniu, że ich wymiana na nowe będzie stanowić ulepszenie w stosunku do stanu przed wypadku. Sam fakt wieku samochodu nie uzasadnia dokonywania przez ubezpieczyciela weryfikacji cen części zamiennych. W niniejszym samochodzie wymianie uległy przedni reflektor, błotnik i zderzak. Są to części zewnętrzne auta narażone na uszkodzenie w wyniku kontaktu z innym autem lub przeszkodą, ale poza sytuacją kolizji, nie są to części, które ulegają szybkiemu zużyciu.

Sąd zaznaczył, iż obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić. Wysokość odszkodowania powinna być ustalona według poziomu cen części zamiennych i usług koniecznych do wykonania naprawy z daty ustalania odszkodowania (tak Sąd Najwyższy, wyrok z dnia 7 sierpnia 2003 roku, IV CKN 387./01, LEX nr 141410 oraz wyrok z dnia 16 stycznia 2002 roku, IV CKN 635/00, LEX 78370). Jeżeli koniecznym jest do przywrócenia stanu sprzed szkody jest, aby do naprawy użyć części nowych i oryginalnych, pozwany powinien wypłacić sumę pieniężną niezbędną na pokrycie ich ceny. W niniejszym postępowaniu powodowie wykazali, przede wszystkim na podstawie dowodu opinii biegłego sądowego, ale również zeznań świadka i samego powoda, z których wynika brak wcześniejszych uszkodzeń pojazdu, że do przywrócenia przedmiotowego auta do stanu przed wypadkiem konieczne było użycie części oryginalnych.

Wysokość szkody powstałej w wyniku zdarzenia z dnia 10 kwietnia 2012 roku wyniosła jednak w rzeczywistości 4.583,40 zł. brutto, czyli więcej niż koszt naprawy ustalony w opinii biegłego sądowego. Wynika to z przyjętych przez warsztat naprawczy dokonujący naprawy stawek za roboczogodzinę prac wyższych od średnich stosowanych

na rynku lokalnym i uwzględnionych przez biegłego w opinii. Sąd uznał jednak za zasadne przyznanie powodowi odszkodowania wyliczonego przy uwzględnieniu stawek rzeczywiście zastosowanych, a więc w kwocie wykazanej na fakturze VAT (...). Utrwalony już jest w orzecznictwie i doktrynie pogląd, że obowiązkiem ubezpieczyciela jest zwrócenie ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy, przy czym za koszty takie uznaje się te wyliczone z uwzględnieniem stawek stosowanych przez zakład, który dokonał naprawy, a bez znaczenia jest, że stawki te odbiegają od średnich. W uchwale z dnia 13 czerwca 2003 roku (III CZP 32/03) Sąd Najwyższy stwierdził, że „nie ma przy tym znaczenia fakt, że ceny te odbiegają (są wyższe) od cen przeciętnych dla określonej kategorii usług naprawczych na rynku; jeżeli nie kwestionuje się uprawnienia do wyboru przez poszkodowanego warsztatu samochodowego mającego dokonać naprawy, miarodajne w tym zakresie powinny być ceny stosowane właśnie przez ten warsztat naprawczy; przyjęcie cen przeciętnych dla określenia wysokości przysługującego poszkodowanemu odszkodowania, niezależnie od samej metody ich wyliczania, która może być zróżnicowana, nie kompensowałoby poniesionej przez poszkodowanego szkody, gdyby ceny przyjęte w warsztacie naprawczym były wyższe od przeciętnych”. Poszkodowany wybrał warsztat naprawczy powodów, kierując się, jak zeznał jego dobrą opinią i miał do tego prawo i nie można mu zarzucić niedbalstwa w Zakładzie. Stawki za roboczogodzinę stosowane przez powodów w 2012 roku (150 zł. za rbh prac mechanicznych i blacharskich i 160 zł. za godzinę prac lakierniczych) nie były bowiem rażąco wygórowane w odniesieniu do stawek średnich stosowanych na rynku lokalnym (105 zł/rbh dla prac blacharskich i mechanicznych i 115 zł. za roboczogodzinę dla prac lakierniczych).

Uwzględniając powyższe należało uznać, że wysokość szkody poniesionej przez poszkodowanego z tytułu kosztów naprawy wyniosła 4.583,40 zł. Pozwany wypłacił już w toku postępowania likwidacyjnego odszkodowanie w kwocie 2.091,04 zł. Pozostała do zapłaty kwota 2.492,36 zł. stanowi różnicę pomiędzy odszkodowaniem należnym, a wypłaconym.

W odniesieniu do drugiego ze zgłoszonych roszczeń – naprawienia szkody poniesionej tytułem kosztów najmu pojazdu zastępczego, w pierwszej kolejności wskazać należy powodowie wykazali, przede wszystkim na podstawie zeznań poszkodowanego, że wynajem auta zastępczego przez okres 3 dni był zasadny. Powyższej okoliczności pozwany zresztą nie kwestionował. Towarzystwo (...) stało na stanowisku, że stawka najmu (200 zł. netto) za dobę była wygórowana. W pierwszej kolejności podkreślić należy, że tak jak w przypadku zakładu naprawczego, również w odniesieniu do podmiotu wynajmującego auta zastępcze, poszkodowany ma prawo wyboru i należy mu się z tego tytułu odszkodowanie w wysokości rzeczywiście poniesionych kosztów, tym bardziej, że jak wynika z opinii biegłego sądowego, zastosowana przez powodów stawka najmu, była o 60 zł. netto niż średnia.

Z uwagi na powyższe wysokość szkody poniesionej przez poszkodowanego z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego wyniosła 738 zł. brutto Pozwany wypłacił już w toku postępowania likwidacyjnego odszkodowanie w kwocie 586,71 zł. Pozostała do zapłaty kwota 151,29 zł.

Stan faktyczny ustalono na podstawie dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy i aktach szkody oraz na podstawie zeznań świadka M. D. (1) oraz powoda Ł. M.. Wartość dowodowa opinii biegłego sądowego M. M. była przedmiotem powyższych rozważań. Sąd uznał, za nieprzydatne dla ustalenia stanu faktycznego pisma z poszczególnych warsztatów naprawczych przedłożone przez powoda dla wykazania stawek za roboczogodzinę pracy oraz opinię (...) sporządzoną na zlecenie adwokata P. Z. dotyczącą ustalenia średnich cen usług naprawczych. Dowody te mają charakter dokumentów prywatnych i stanowią wyłącznie dowód tego, że osoba, która je podpisała złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (art. 245 k.p.c.). Nie mają mocy dowodowej porównywalnej do mocy dowodu z opinii biegłego sądowego przeprowadzonej na tę samą okoliczność. Na ich podstawie Sąd nie mógł zbadać średniej stawki za prace warsztatów na rynku lokalnym ponieważ nie mógł, po pierwsze, zweryfikować zawartych w nich danych, a po drugie musiałby ustalić, jaka jest ilość takich warsztatów naprawczych na rynku i czy są one porównywalne (tzn. np. dobrze wyposażone, autoryzowane lub nie). Byłoby to konieczne, aby potwierdzić, że dane wynikające z tych oświadczeń są miarodajne, dla określenia średniej stawki dla prac. Nieprzydatne dla ustalenia stanu faktycznego okazały się również wydruki cenników wypożyczalni aut. Jako nie podpisane, nie mają nawet waloru dokumentu prywatnego. Sąd nie podzielił stanowiska pełnomocnika powodów składającego zastrzeżenie do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. na rozprawie dnia 17 września 2013 roku, że średnie stawki pojazdów zastępczych są kwestią

faktu, a nie wiedzy specjalnej, którą ewentualnie posiada ekonomista. Ustalenie średniej stawki wynajmu pojazdu zastępczego wymagało szerokiego przeanalizowania ofert najmu pojazdu na rynku i to obowiązujących wcześniej bo w 2012 roku, ich dogłębnego porównania (np. porównania cen najmu pojazdów w wariantach z limitem i bez limitów kilometrów itp.), oraz wiedzy na temat tego jakie samochody zastępcze są samochodami podobnej klasy jak uszkodzony. Powyższe ustalenia nie mogły być poczynione na podstawie przedłożonych przez strony wydruków z internetu, a wymagały wiedzy specjalistycznej, wykraczającej poza obliczenie średniej arytmetycznej.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł pozwany Ubezpieczyciel skarżąc je w całości i żądając zmiany poprzez oddalenie powództwa i zasądzenia od powodów kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego oraz odwoławczego, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpatrzenia. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono:

1. Naruszenie prawa materialnego poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 415 k.c. poprzez przyjęcie, że naprawa uszkodzonego pojazdu winna zostać dokonana przy użyciu części nowych, oryginalnych, sygnowanych znakiem producenta i że naprawa dokonana przy użyciu takich części spowoduje przywrócenie pojazdu do stanu jak przed zdarzenia, nadto, że poszkodowany jest uprawniony do niczym nieskrępowanego dokonania wyboru, czy uszkodzony pojazd chce naprawić przy wykorzystaniu części oryginalnych czy też części zamiennych, jak również wyborem warsztatu naprawczego,

2. Naruszenie art. 233 k.p.c. polegające na nierozważeniu w sposób bezstronny i wszechstronny zebranego w sprawie materiału dowodowego i jednocześnie naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, w szczególności poprzez przyznanie dowodowi z dokumentu prywatnego w postaci faktury vat waloru zgodności z prawdą danych w nich zawartych, a nawet nadanie temu dokumentowi mocy dokumentu urzędowego, nadto odmówienie mocy dowodowej dowodowi z kalkulacji naprawy przedłożonemu przez pozwaną oraz nieuwzględnienie opinii biegłego sądowego, co prowadziło do przyjęcia, że strona powodowa udowodniła swoje roszczenia co do wysokości,

3. Sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że średnie stawki za roboczogodzinę za prace naprawcze wynoszą odpowiednio 150 zł oraz 160 zł, jak w warsztacie powodów, jak również że naprawa przy użyciu części oryginalnych nie doprowadzi do wzbogacenia powodów, jak również że tylko naprawa przy użyciu takich części doprowadzi do przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia, choć z opinii biegłego sądowego w sposób jednoznaczny wynika, iż średnie stawki w 2011 r. kształtowały się na poziomie odpowiednio 100 do 110 zł za rbg oraz 100 do 120 zł za rbg, zaś w 2012 r. średnie stawki dla prac naprawczych to odpowiednio 110-120 zł za prace mechaniczne i blacharskie oraz za lakiernicze to 120 – 130 zł, oraz przez przyjęcie, że pomiędzy wyborem warsztatu naprawczego stosującego zawyżone w stosunku do pozostałych warsztatów naprawczych stawki za prace naprawcze pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą i pozwana za nie odpowiada, a tym samym że poszkodowany uczynił zadość obowiązkowi minimalizacji szkody i swoim zachowaniem nie spowodował zwiększenia rozmiaru szkody.

Powodowie zażądali oddalenia apelacji i obciążenia pozwanego kosztami postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie była zasadna.

Chociaż apelujący skarży orzeczenie Sądu Rejonowego w całości, to wyartykułowane przez niego zarzuty skupiają się na kwestii dotyczącej ustaleń i ocen związanych z wartością netto prac blacharskich i mechanicznych oraz lakierniczych przyjętych w umowie między powodami i poszkodowanym w kolizji (150 zł i 160 zł), w porównaniu z wartością tych prac ustalonych przez biegłego sądowego (105 zł i 115 zł). Zarzuty dotyczyły również kwestii dokonania naprawy dziesięcioletniego pojazdu uszkodzonego przy pomocy części nowych oryginalnych, sygnowanych znakiem producenta zamiast przy pomocy zamienników produkcji innych wytwórców.

Odnosząc się do tej ostatniej kwestii zwrócić należy uwagę na to, iż do naprawy pojazdu użyto czterech oryginalnych części, z czego najbardziej wartościową był reflektor oszacowany przez biegłego sądowego na kwotę 1530,37 zł. Sąd Okręgowy podziela oceny zaprezentowane w tej mierze przez Sąd Rejonowy. Biegły sądowy M. M. przesłuchiwany na rozprawie w dniu 11 marca 2014 r. w sposób szczegółowy odniósł się do kwestii dotyczącej zasadności wymiany uszkodzonego reflektora samochodowego opisując proces produkcji takich elementów, wskazując na różnice praktyczne między reflektorami montowanymi przez producenta (a takie były zainstalowane, jak wykazało postępowanie I instancyjne, w pojeździe poszkodowanego) a reflektorami innych, niezależnych wytwórców. Zarzuty apelacyjne nie odnoszą się rzeczowo do tych kwestii, a skupiają się na aspektach „konieczności” ekonomicznej zastosowania części oryginalnych, nie przeprowadzając jednocześnie dowodzenia, którego skutkiem było by stwierdzenie, iż wartość pojazdu poszkodowanego wzrosła na skutek zamontowania w nim czterech oryginalnych nowych części sygnowanych znakiem producenta pojazdu, w miejsce części opatrzonych taką sygnaturą lecz będących w wieku samochodu. W tej mierze Sąd Okręgowy podziela pogląd prawny wyrażony przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 12 kwietnia 2012 r. w sprawie III CZP 80/11.

Odnosząc się do zarzutów związanych z bezpodstawnym przyjęciem przez Sąd Rejonowy, iż koszty roboczo - godziny związanej z naprawą pojazdu poszkodowanego odpowiadały wartości opisanej w treści faktury vat nr (...) i jednocześnie umówionej między powodami a poszkodowanym wystawionej przez powodów, zwrócić należy uwagę na to, iż intencją Sądu I instancji było wykazanie braku rażących różnic między umówionymi stawkami a stawkami wskazanymi przez biegłego sądowego. Różnice te wyniosły 45 zł. Przy czym zwrócić tu należy uwagę na to, iż z opinii ustnej biegłego sądowego M. M. złożonej na rozprawie w dniu 11 marca 2014 r. wynika, iż ustalone przez niego średnie stawki dotyczyły roku 2011, zaś kolejne związane z wzrostem cen ustalono w 2013 r. na poziomie 122 zł (za prace mechaniczne i blacharskie) i 127 zł (za prace lakiernicze). Z wyjaśnień biegłego wynikało, i to że ustalona przez niego średnia wartość stawki za 2011 rok związana była z analizą stawek roboczogodziny w różnych warsztatach, gdzie różnice były „między 80 a 180 zł”. Umówione przez powodów i poszkodowanego stawki mieściły się w tych granicach, zatem w efekcie oceny wyrażone przez Sąd Rejonowy nie były dowolne i nie naruszały zasad swobodnej oceny materiału dowodowego opisanej w art. 233 k.p.c.

Nie może być zasadny w tym kontekście zarzut apelującego, iż Sąd I instancji potraktował przedłożoną przez powodów fakturę vat jako dokument urzędowy, gdyż dane tam zawarte zostały ocenione w kontekście innych przeprowadzonych dowodów, zwłaszcza opinii pisemnej i ustnej biegłego M. M..

Podkreślić należy, iż wartości wykonywanych na rynku usług blacharskich i lakierniczych prac nie zostały poddane jakimkolwiek rygorom cen sztywnych czy urzędowych. A zatem, wartości te są kształtowane przez warunki rynkowe, którego elementem są również ubezpieczyciele świadczący ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczom pojazdów mechanicznych. W takich warunkach opinia biegłego określająca średnią stawkę usługi danego rodzaju na rynku lokalnym pozwala zwrócić uwagę na to, iż do jej wyliczenia były przyjęte zarówno stawki niższe jak i wyższe oraz ewentualnie na to, aby z takiego zestawienia wyeliminować stawki rażąco odbiegające od skrajnych, czyli tych najwyższych bądź tak najniższych, a taka sytuacja w przypadku kwestionowanych ustaleń nie nastąpiła.

Apelujący niezasadnie podważa rozstrzygnięcie Sądu I instancji dotyczące przyjętej przez ten Sąd wartości najmu pojazdu, który używał poszkodowany podczas naprawy swojego auta, jak również potrzeby korzystania przez tą osobę z pojazdu mechanicznego w tym okresie. Ustalenia i oceny Sądu I instancji w tej mierze były słuszne, gdyż u ich podstaw legły ustalenia biegłego sądowego, który ustalił koszty dobowego wynajęcia pojazdu zastępczego na kwotę 260 zł netto, zaś w niniejszej sprawie powodowie i poszkodowany ustalili je na kwotę niższą - 200 zł netto.

Mając powyższe na uwadze apelację pozwanego jako niezasadną należało na podstawie art. 385 k.p.c. oddalić, zaś pozwanego w oparciu o treść art. 98 § 1 k.p.c. obciążyć kosztami postępowania apelacyjnego w kwocie 300 zł odpowiadającej wynagrodzeniu pełnomocnika powodów w stawce minimalnej.

SSR del. M. Pasięka- (...). C. SSO R. B.